

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppół.
Naczelný redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petytowy kronika rekl.—nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% niżki, dla poszukujących pracy—50% niżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dniu świątecznym i z miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Na marginesie procesu gen. Żymierskiego

Ileokroć toczy się jakiś sensacyjny proces, opinia publiczna, nie czekając na wyrok, a priori potępia lub uniewinnia oskarżonego na podstawie wyłącznie ogólnych wrażeń, często niedających się wcale zanalizować.

Dość rzadki pod tym względem wyjątek stanowi obecna sprawa gen. Żymierskiego.

Jakkolwiek prasa usiłuje tak czy owak usposobić ogół dla podanego, właściwie pozostaje on w cieniu. Winien czy nie winien — mało to kogo obchodzi. Nikt go zbyt gorąco nie bierze w obronę, nikt również nie potępia zbyt namietnie. Figura prawie obojętna.

Co jest tego powodem?... Czy proces nie wywołuje wrażenia? Czy ujawnianie brudy nie oburza nikogo?

O, nie! przeciwnie. Wciąż słyszy się głosy zgorszenia.

Ale w płataninie geszefciarstwa, jaką proces unaczniła, główny bohater sprawy jakoś niknie. Przeciętny obywatel zapytuje, czemu to on jeden tylko siedzi na ławie oskarżonych, skoro kwalifikuje się do zajęcia obok niego miejsca prawie co drugi wzywany tu świadek? Kto zaś ma stosunki jako tako rozgałęzione i zna owych świadków, robiących z generałem interesy; kto ma niejakię pojęcie, co to za osobistości—ten ze zdumienia wyjść nie może, jakim cudem znaleźli się oni na zajmowanych stanowiskach; jak mogli wydać się komuś ludźmi odpowiednio użytymi?..

Przyjrzyjmy się choćby kilku z nich.

Oto widzimy notorycznego niebieskiego ptaka, „kombinatora”, żyjącego psim swędem — który raptem występuje tu jako zaufany przyjaciel generała, osobistości wpływowej, zajmującej wysokie i poważne stanowisko.

Pośrednik handlowy, którego własne stronnictwo grzecznie wyprosiło z Rady Miejskiej za nadużywanie stanowiska publicznego dla celów prywatnych—przedziera się nagle w działacza narodowego, któremu trzeba napychać kieszenie dla dobra—Ojczyzny.

Znany agent przyrządów strażackich przedstawia się jako człowiek, który „zawsze w pożarnictwie pracował ideowo”. I ta rzekoma „ideowość” zdobywa mu stanowisko urzędowe.

Posel narodowo-robotniczy, doniedawna goły jak święty turecki, staje się nistąd niszową prezesem banku; a bank ten — mimo pustek w kasie—finansuje dostawy rządowe.

Fabrykant, nie mający żadnej fabryki, ale tylko chcący ją posiadać, otrzymuje zamówienia i zaliczki.

Trzeciordny dziennikarz, honorowany niczem najprzedniejszy publicysta, ostatecznie przekształca się w kredytora dostojnika wojskowego...

I t. d., i t. d.

Przypomina mi się następujące zdarzenie. Było to kilka lat temu. W jednej z warszawskich kawiarni spotkałem pewnego tancerza, znanego w kołach artystycznych, jako pełnego temperamentu specjalistę w polkach nadwiślańskich: rozmaitych „ojrach”, polkach w szafliki etc... Chłop dobry, wesoły, do wypitki i do wybitki, ale kultu-

ra najprymitywniejsza, a cały rozum—w nogach.

— Co pan porabiasz?—pytam.

— Oho!..—odpowiedział z dumą—to pan nie wie?... Zostałem mianowany dyrektorem teatru propagandowego na kresach.

— Nie może być!—zawołałem szczerze zdumiony—Pan?

— Ano, ja.

I rzeczywiście, pokazał mi nominację czarno na białym.

Bawił się do rana z jakimś pocziwym wojakiem i po szeregu kolejek, po bruderszaftach, zwierzeniach, wylewach uczuć, otrzymał między jedną anegdotą a drugą, przyrzeczenie protekcji. Wojskowy miał jakieś stosunki (toć panował jeszcze stan wojenny) i obietnicę najuczciwiej spełnić.

Popatrzyliśmy sobie w oczy, uśmiechnęliśmy się obaj i jednocześnie wymknęło nam się przez zęby:

— „Frajer”...

Zastrzegam się, że nie wiem, czy tak jest istotnie, ale i gen. Żymierski sprawa na wielu wrażeń takiego właśnie „frajera”, osaczonego ze wszystkich stron przez bandę spryciarzy. I nie byłoby to wcale wypadek odosobniony. Prawie nie mamy dziś urzędu, w którym, lub dokoła którego nie uwalibyśmy się tacy właśnie spryciarze. Zawdzięczając to oni nie tylko normalnemu swemu talentowi przepychania się. Okoliczności, w jakich naprędkie musiano państwo z niczego budować, dawały i dają dotąd jeszcze wyjątkowe fory zręcznym miernotom i aferzystom.

Pamiętajmy, że tworzeniu się państwa towarzyszył chaos wojenny, że najrozmaitsze działy państwowej organizowanej były przez ludzi zgola niekompetentnych. Niekompetencją odznaczali się w pierwszym rzędzie dostojnicy wojskowi, decydujący w sprawach, które, gdyby nie stan wojenny, zupełnie byłyby im obce; niekompetencją grzeszyli biurokraci, przetrzuci z jednej dzielnicy do drugiej i nie znający miejscowych stosunków, niekompetentni byli wreszcie funkcjonariusze przyjmowani z konieczności, w zastępstwie ludzi odpowiedzialniejszych, ale służących w wojsku.

Ta powódź dyletancyzmu nie mogła pozostać bez śladu. Nie mogła już choćby z tego względu, iż bardzo ułatwiła rozgospodarowanie się w pobliżu wszystkich kas skarbowych zręcznych rycerzy przemysłu najrozmaitszego rodzaju.

Gdy ich widzimy w tak wielkiej liczbie dokoła gen. Żymierskiego, nie wywołuje to w nas bynajmniej zdziwienia. Przywykliśmy już do tego. Wiemy, że bardzo wiele urzędów i dygnitarzy jest wprost osaczonych przez rozwydrzone kanale, wciągające do swych kombinacji niekiedy nawet ex-bohaterów.

I rodzi się pytanie, czy samemu tylko procesami ten stan rzeczy da się szybko naprawić.

Tu, zdaje się, trzeba czegoś więcej. Niezbędna jest bardzo ścisła weryfikacja kwalifikacji wyższych i niższych funkcjonariuszów państwowych. Bezwzględne pousuwanie dyletantów, którzy pozwalają się oszukiwać aferzystom, oraz aferzystów, którzy nawet ludzi odpowiedzialnych kombinacjami swymi doprowadzają na „żymierskie” manowce.

Benedykt Hertz.

Po decyzji P. Prezydenta w sprawie Kowerdy.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W związku z decyzją Pana Prezydenta Rzplitej w sprawie Kowerdy dowiadujemy się, iż Kowerda do chwili obecnej nie wie jeszcze o powyższej decyzji. Siedzi on w tej samej celi, co i dawniej i wyłącznie czyta książki, a także używa przepisanej mu spaceru.

Jak Kowerda przyjmie zatwierdzenie wyroku trudno przesądzić, lecz należy przypuszczać, iż przyjmie go spokojnie, gdyż, jak oświadczył, jest na wszystko przygotowany.

Linja lotnicza Wilno — Warszawa.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Polska linja lotnicza Aerolot ma w połowie przyszłego miesiąca uruchomić nową linię komunikacyjną Warszawa — Wilno i z powrotem.

Redaktor „Natio” wypuszczony na wolność.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Aresztowany w związku z wykryciem gniazda komunistów w Warszawie redaktor organu mniejszości narodowych „Natio” Karol Ario został wypuszczony na wolność.

Jak się okazuje, padł on ofiarą przypadkowych swych znajomości, wśród których do ostatniej chwili nie podejrzewał komunistów. Wraz z redaktorem Ario wypuszczono na wolność kilka innych osób, zamieszanych w aferze komunistycznej przez nieporozumienie.

Wykrycie niebezpiecznej szajki przemytników.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Organy Ministerstwa Skarbu wykryły niebezpieczną szajkę przemytników, którzy sprowadzali nielegalnie towary z zagranicy, wyrządzając tem skarbowi państwa straty, sięgające miliona złotych.

Dzięki energicznemu dochodzeniu, prowadzonemu na całym obszarze państwa przez specjalnie powołaną komisję śledczą, którą kierował dyrektor Departamentu Cei w Ministerstwie Skarbu p. Rysiński, wykryto doskonale zorganizowaną szajkę przemytników, ukrywającą się pod firmą ekspedycyjną Kaftal-Szulberg-Keller. Przemytnicy ci operowali w Warszawie, mając do dyspozycji spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą „Kosmo” przy ul. Długiej 39.

Firma ta poza czynnością ekspedycyjną trudniła się od dłuższego czasu nielegalnym przewozem towarów z zagranicy.

Sytuacja wytworzona na granicy polsko-niemieckiej wskutek wojny celnej z Niemcami została przez kierownika tej firmy Berka Szulberga sprytnie wykorzystana. Podejmował się on dostarczania towarów, podlegających bardzo wysokiej opłacie celnej. Jednym z najpoważniejszych obiektów przemytnictwa był transport maszyn do szycia znanej na całym świecie firmy Singer.

Szczegóły tej olbrzymiej afery, której sprawcy będą aresztowani, zostaną podane do publicznej wiadomości po ukończeniu dochodzenia.

Woroszyłow wróży wojnę.

RYGA, 26 VII. (Ate). „Siedzi” donosi z Petersburga, iż w czasie manewrów floty sowieckiej na Bałtyku na krążowniku „Marat” na pełnym morzu w oddali od brzegów sowieckich odbyło się ogólne zebranie czerwonych marynarzy, na którym Woroszyłow wystąpił z obszernym referatem, omawiając sytuację międzynarodową i wewnętrzną Sowietów. Zdaniem Woroszyłowa niebezpieczeństwo wojny stało się całkiem realne. Rok zaś 1928 ma być pod tym względem szczególnie krytyczny.

Woroszyłow wzywa czerwoną armię do gotowości w obronie Rosji Sowieckiej i wyraża przeświadczenie, iż flota bałtycka uchyli niebezpieczeństwo odpowiednio do swego zadania.

Po referacie Woroszyłow został jednogłośnie wybrany na sternika honorowego krążownika „Marat”.

Ruch komunistyczny w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 26 VII. (Pat.) Policja skonfiskowała w mieszkaniu czeladnika piekarskiego tajną drukarnię komunistyczną, w której drukowano ulotki nawołujące do strajku robotników sezonowych oraz uprawiano propagandę sowiecką. Aresztowano wiele osób.

Oświadczenie ks. Karola.

PARYŻ, 26 VII. (Pat.) Jak donosi „Petit Parisien” książę Karol rumuński przyjął w dniu wczorajszym wielu swych rodaków, między innymi pięciu przybyłych bezpośrednio z Bukaresztu pod przewodnictwem prof. Yorgi.

Po skończeniu posłuchania prof. Nicolescu oświadczył, że książę Karol zdecydowany jest nie stwarzać obecnemu rządowi rumuńskiemu komplikacji przez swe wystąpienia jednakże książę nie tai swej goryczy, jaką czuje z tego powodu, że nie pozwolono mu pożegnać zwłok ojca.

Międzynarodowe popisy lotnicze.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Informujemy się, iż w sierpniu mają się odbyć dwa popisy lotnicze międzynarodowe, z których pierwszy urządza Szwajcarzy w dniu 15 sierpnia.

Na konkurs ten z Polski wyruszy płk. Kosowski, znany z zaszczytnego lotu do Tokio kap. Orliński i por. Cichoński. Dwaj ostatni staną do popisów akrobatycznych, zaś płk. Kosowski weźmie udział w jedynoliniowym międzynarodowym konkursie dookoła Alp.

Drugi lot międzynarodowy t. zw. lot Malej Ententy odbędzie się w dniu 28 — 9 sierpnia z Białogrodu przez Pragę, Czeską, Warszawę, Bukareszt i z powrotem do Białogrodu. Przestrzeń powietrzna na tym szlaku wynosi 270 kil. Lot ma trwać dwa dni, przyczem 28 sierpnia przybędą do Warszawy wszyscy lotnicy, biorący udział w konkursie.

Ze strony Polski będzie brało udział w tym locie 7 oficerów-pilotów.

Trzęsienie ziemi.

WIEDŃ, 26 VII. (Pat.) Wczoraj o godz. 21 min. 35 odczuło tu dwa wstrząśnienia podziemne. Równocześnie z Grazu i Linzu donoszą o trzęsieniach ziemi, które trwały kilkanaście sekund.

Nadzwyczajny telegram!!!

O zł. 600.000 wzbogacić się można kupując los

do 5-ej klasy 15-ej Polskiej Państwowej Loterii w największej i najszcześliwszej kolekturze

H. MINKOWSKI, Wilno, ul. Niemiecka 35, tel. 13-17, konto P.K.O. 80928. Centrala: Warszawa, Nalewki 40, tel. 296-35, 195-81 — P. K. O. 3553.

UWAGA: Co 2-gi los wygrywa.

Sprawa podwyżki dla urzędników.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W sprawie podwyżki poborów urzędników państwowych dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych następujących szczegółów:

Kwestia powyższa znajduje się na liście najbliższych prac rządu. W chwili obecnej poszczególne działy administracji państwowej zbierają potrzebne materiały i opracowują odcisnę wnioski dla Rady Ministrów.

Jak wiadomo, Marszałek Piłsudski bezpośrednio po zjeździe legionistów w Kaliszu uda się na kilkunastodniowy wypoczynek do Drusienki. Nastąpi to około 15 sierpnia, lecz jeszcze przed swym wyjazdem a po powrocie p. Bartla z Krynicy do Warszawy, co nastąpi około 3 sierpnia Rada Ministrów na specjalnym posiedzeniu omówi komplet spraw podwyżkowych i ustali cyfry tych podwyżek.

Nastąpi to prawdopodobnie około 15 sierpnia, przyczem podwyżki dla kolejarzy wejdą w życie z dniem 1 września, zaś dla pozostałych kategorii urzędników państwowych z dniem 1 października.

Różne terminy wprowadzenia w życie tych podwyżek należy tłumaczyć nieprzygotowaniem skarbu państwa do ponoszenia powyższych wydatków z miesiąca na miesiąc.

Jednocześnie z podwyżką zasadniczych poborów nastąpi podwyżka dodatku mieszkaniowego dla urzędników państwowych wedle takich norm jak wzrosło komorne.

Dowiadujemy się zarazem, że stopień podwyżki nie będzie identyczny dla wszystkich kategorii urzędników, lecz różniczkowany według stopnia służbowego.

Podziękowanie za depeszę kondolencyjną.

WARSZAWA, 26. VII. (Pat.) Minister Spraw Zagranicznych Zaleski otrzymał następującą depeszę: Jego Ekscelencja, p. Zaleski, minister Spraw Zagranicznych, Warszawa.

Proszę Waszą Ekscelencję przyjąć wyrazy jak najgorętszego podziękowania za telegram kondolencyjny w tak serdecznych wyrazach w chwili żałoby, która spadła na Rumunię.

(—) Titulescu.

Minister Spraw Zagranicznych.

Projekt dekretu o najmie pracy.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Centralne organizacje pracownicze rozważają obecnie bardzo żywo projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o najmie pracy.

Organizacje pracownicze są zaniepokojone przeważnie art. 16 dekretu, który mówi o wszystkich wypadkach, w jakich pracowników można zwolnić bez wypowiedzenia i odszkodowania. Dekret przewiduje 12 powodów do zwolnienia. Zwolnienie spowodowane dowiezioną kradzieżą, oszustwem lub sprzeniewierzeniem nie nastrocza żadnych zastrzeżeń; natomiast sfery pracownicze są poważnie zaniepokojone dalszymi wypadkami, powodującymi zwolnienie z pracy—a więc zwolnić można pracownika z posady, jeżeli nie stawi się on do pracy z powodu choroby lub nieszcześliwego wypadku w ciągu 3 miesięcy. Jeżeli w grę wchodzi inne uzasadnione przyczyny, a nie choroba, to wystarczy dwóch tygodni niestawienia się do pracy, aby utracić posadę. Najwięcej jednak zaniepokojenia wywołuje punkt, mówiący o możliwości natychmiastowego zwolnienia za obrazę lub pogroźki pod adresem pracodawcy i przełożonych. Organizacje pracownicze przypuszczają, iż ten ostatni punkt będzie nadużywany przez pracodawców.

Obecnie organizacje pracownicze czynią usilne starania, aby ich poprawki uwzględniono w dekrecie.

Plan akcji budowlanej.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Jak się dowiadujemy, wśród sfer rządowych opracowywany jest obecnie plan akcji budowlanej na szeroką skalę. Rząd na akcję tę ma zamiar przeznaczyć kilkadziesiąt milionów złotych.

Akcja budowlana rządu wyda prawdopodobnie owoce dopiero w przyszłym sezonie budowlanym.

Trocki i Zinowjew



przywódcy opozycji w partii komunistycznej mają być z niej wykluczeni. („Matin”).

Roczne Szkoły Przeposobienia Kupieckiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Z inicjatywy Departamentu Szkolnictwa Zawodowego Ministerstwa Oświaty ma powstać nowy typ szkoły handlowej. Będą to t. zw. „Roczne Szkoły Przeposobienia Kupieckiego”.

Szkoły te mają na celu dać młodzieży możność przygotowania się do praktyki handlowej w ciągu jednego roku. Oparte one będą na innych podstawach, aniżeli istniejące dotychczas prywatne roczne kursy handlowe. Oprócz przedmiotów ściśle handlowych wykładany na tych kursach będzie—język polski, religia, nauka o handlu i higiena. Młodzież będzie pobierała lekcje gimnastyki i będzie należała do hufców przeposobienia wojskowego.

Szkoły takie Ministerstwo Oświaty ma wprowadzić przede wszystkim w woj. śląskim. Od nowego roku szkolnego powstanie taka szkoła w pierwszym rzędzie w Katowicach i Królewskiej Hucie.

Z Litwy Kowieńskiej.

Handel litewsko-niemiecki.

KOWNO, 26.VII. (Ate). W związku z litewsko-niemieckimi rokowaniami w sprawie traktatu handlowego urzędowa „Litwa“ zamieszcza statystykę litewsko-niemieckiego obrotu handlowego.

Statystyka ta wykazuje jak daleko rynek litewski niezależny jest od rynku niemieckiego co tłumaczy zachowanie się obu stron w rokowaniach.

Eksport Litwy do Niemiec w roku 1923 wynosił 43,26 proc., w roku 1924 — 43,01 proc., w roku 1925 — 50,73 proc., w roku 1926 — 46,81 proc. W pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego 43,76 proc. całego eksportu Litwy.

Import z Niemiec do Litwy wynosił w roku 1923 — 89,89 proc., w roku 1924 — 62,58 proc., w 1925 — 56,81 proc., w 1926 —

53,31. W pierwszych czterech miesiącach roku bieżącego — 54,93 proc., całego importu Litwy.

„Litwa“ zwraca uwagę, że ilościowo eksport i import Litwy do Niemiec i z Niemiec nie zmniejszyły się wcale, ponieważ ogólny handel litewski wzrósł w ostatnich trzech latach. Wartość eksportu litewskiego w roku 1923 wyniosła 143,03 milj. litów, w roku 1926 — 255,3 milj. litów.

Z tego na Niemcy przypada 118,58 milj.

Przytaczając te dane, „Litwa“ wypowiada się za usunięciem wszystkich ograniczeń stawianych przez Niemcy, ponieważ dawne zastrzeżenia ze strony Niemiec nie mogą mieć obecnie zastosowania w stosunku do Litwy.

Prasa niemiecka o rokowaniach handlowych.

BERLIN, 26.VII. (Pat). W sprawie rokowań niemiecko-litewskich, które rozpoczęły się w Berlinie w dniu 19 b. m. opinie prasy są jak dotychczas zupełnie rozbieżne. Biuro Wolffa w komunikacji oficjalnym donosi, że rokowania prowadzone przez obie strony w duchu przyjaznym zakończyły się narażeniem osiągnięciem celu najbliższego, polegającego na ustaleniu zasadniczych poglądów obu delegacji w sprawach najważniejszych i że po przerwie letniej rokowania mają być w jesieni nadal podjęte. Poważna agencja berlińska „Demokratische Ztg. Dienst“ stwierdza natomiast, że jak dotąd nie udało się usunąć wszystkich

trudności w rokowaniach, a dalej, że w rokowaniach niemiecko-litewskich znaczną rolę odegrała sprawa kompetencji, jaka miała być przysługująca niemieckiemu konsułowi generalnemu w Kłajpedzie. Litwa chciałaby o ile możliwości jak najbardziej ograniczyć tę kompetencję, najchętniej zaś widać, aby Niemcy zrezygnowali z obsadzenia tego stanowiska. Ze strony litewskiej miano się domagać, ażeby niemiecki konsuł generalny nie wchodził w kontakt z poszczególnymi władzami miejscowymi w Kłajpedzie, co jak zaznacza „Dem. Ztg. Dienst“ jest z punktu widzenia interesów niemieckich niezbędne.

Dyrektor Czechosłowackiej Agencji Telegraficznej w Kownie

KOWNO, 26.VII. (Tel. własna). Dnia 25-go lipca przybył do Kowna dyrektor Czechosłowackiej agencji telegraficznej p. Kalman. Celem

Nadużycia w Związku Gospodarzy.

KOWNO, 26. VII. (Ate). W lokalu stronnictwa ukiników w Związku Gospodarzy władze dokonały rewizji, w czasie której stwierdzono, według oficjalnego komunikatu, nieprawidłowe wykorzystywanie subsydjów rządowych. Związek Gospodarzy nie złożył rachunków z kilkunastu tysięcy litów,

podróż p. Kalmana jest zawarcie Czechosłowackiej umowy komunikacyjnej.

jakie otrzymał od Ministerstwa Rolnictwa. Związek ten, jak oświadcza oficjalnie komunikat, cieszył się wybitnym poparciem poprzedniego rządu, otrzymując zaliczki i kredyty 6%. Mimo to bilans Związku wykazywał 100 tys. litów deficytu.

mlodej, zdrowej siły twórczej, zdaje się, już wyleczonej z manji hamletyzowania, t. j. z rozkosznego stanu ruchu wahadłowego i ze wstrętu do szybkiej decyzji.

— Czy prowadził pan u nas studia literackie?

— Smuci mnie jedno, że literatura i sztuka teatralna w Polsce przeżywa kryzys — i to kryzys właściwie nieporozumienia między inicjatorami a społeczeństwem. W Polsce zdaje się, popełniono tem samem błąd, co i w innych krajach Zachodniej Europy. Mianowicie: zapomniano, że tłum modli się do sztuki, do słowa, do muzyki, a nie odwrotnie. Sztuka nie powinna schlebiać tłumowi. Tłum zawsze gardzi tymi, którzy się ubiegają o jego łaskawe względy! Uwielbia tylko albo moralną, albo fizyczną siłę! Lubi świętych i toradorów! Jak prawdziwa kobieta, u Tłum pragnie zawsze tylko cud... na scenie i w literaturze! *Mundus vult decipi!* Tłum chce być ogłupionym, ale potężnym, wzniośle, pięknie! Nisko, głupio, nikczemnie ogłupiony, mści się na ogłupiaczach bez miłosierdzia... Portrety

kluczając i ryzyka wolności osobistej, a rozporządzających jedynie groszami ze składek prywatnych. I ta garść bojowników o kulturę polską, o duszę narodu, mimo swą nikłość liczebną i słabość materialną robiła wiele i bardzo wiele i robiła przedewszystkiem własnymi tubylczymi siłami, nie mogąc, a niekiedy i nie chcąc korzystać z postronnych.

Szkądże się wzięła ta pierwsza garść bojowników? Odpowiedź trudna — *spiritus flat, ubi vult*. Zresztą jest rzeczą prawdopodobną, że takie zarzewia spontaniczne tkwiły w wielu jeszcze piersiach, które nie spodiały doszczętnie i które marzyły o lepszej, jasnej doli. Trzeba było jeno czasu i okoliczności sprzyjających. Aż przyszły one.

W krótkim czasie zmarli dwaj nasi wybitni poeci: Adam Asnyk i Kornel Ujejski. Garść bojowników postanowiła urządzić publiczne nabożeństwo żałobne, za obu jednocześnie, lecz urządzić je z możliwą pompą i uświadomieniem mas.

Na obchód obrano kościół Świętojański, ile że położony wśrodku

Sprawa Chorzowa w Międz. Tryb. Sprawiedliwości

Votum separatum przedstawiciela Polski.

HAGA, 26.VII. (Pat). W dniu dzisiejszym stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze ogłosił decyzję w sprawie kompetencji trybunału do rozstrzygnięcia sprawy fabryki związków azotowych w Chorzowie. Dzieląc głosami przeciw trzem Trybunał uznał się kompetentnym do jej rozpoznania. W motywach podniesiono, że poprzednia decyzja w kwestii kompetencji nie załatwia obecnie rozpatrywanego zagadnienia, że jednak zdaniem trybunału żadna inna instancja nie jest kompetentna do rozpatrzenia go. Kwestja ewentualnej kompensaty z wzajemnymi pretensjami polskimi pozostawiona została w zawieszeniu. Trybunał oparł się wyłącznie na art. 23 konwencji górnośląskiej, uważając, że traktat locarneński w grę nie wchodzi, gdyż skarga niemiecka nie była na nim oparta. Po odczytaniu wyroku sędzia narodowy polski prof. Ludwik Ehrlich odczytał votum separatum.

Anglia a konferencja morska.

LONDYN, 26. VII. (Pat). Specjalna komisja gabinetu brytyjskiego obradowała przy drzwiach zamkniętych rozpatrując w ciągu kilku godzin szereg zagadnień wysuniętych w sprawozdaniu, które przedłożyli delegaci brytyjscy na morską konferencję genewską. Postulaty rządu brytyjskiego rozpatrywane są pod kątem widzenia potrzeb w zakresie sprawności transportów morskich państw. „Times“ pisze, że w toku tych narad zastanawiano się nad możliwością kompromisu i nad porozumieniem oświadczenia do najważniejszych zagadnień na konferencji w Genewie.

Konferencja niemieckich i polskich organizacji gospodarczych.

BERLIN, 26. VII. (Pat.). „Berliner Tageblatt“ donosi: Wspólna konferencja przedstawicieli organizacji gospodarczych z Polski i Niemiec odbędzie się w Berlinie w połowie października i obradować będzie w gmachu związku przemysłu niemieckiego.

Zasądzenie bojówki komunistycznej.

BERLIN, 26. VII. (Pat.). Sensacyjny proces przeciw członkom bojówki komunistycznej, oskarżonym o zbrodnię zdrady stanu, toczący się od sześciu tygodni przed senatem karnym trybunału Rzeszy w Stutgardzie zakończył się dzisiaj wyrokiem zasądającym. Głównych oskarżonych skazano na karę ciężkiego więzienia od lat dwóch i pół do trzy-nastu.

W uzasadnieniu wyroku prezydent senatu Niedner zaznaczył, że proces ten był największym i najbardziej skomplikowanym od czasu powstania Trybunału Rzeszy.

Niedner wskazał w swym przemówieniu, że główni winowajcy, na których spada odpowiedzialność za czyny inkryminowane oskarżonym, są to ci, którym w międzyczasie udało się zbiec do Sowietów.

Sensacyjne aresztowanie w Białogrodzie.

BUDAPEST, 26.VII. (Pat.) Do dzienników donoszą z Białogrodu, że aresztowano tam wczoraj trzech wybitnych członków partii Radzica, którzy chcieli powołać do życia chorwacką partję włościańską Serbji południowej.

Echa wypadków wiedeńskich.

Przemówienie kanclerza Seipla.

WIEDEN, 26.VII. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Narodowej zabrał głos kanclerz Seipel, który wspominał na wstępie o procesie z powodu zajść w Schattendorfie, zaznaczając, że rząd godzi się na reformę instytucji sądów przysięgłych.

Przechodząc do zajść wiedeńskich powiedział Seipel, że burmistrz Seitz nie zgodził się na interwencję wojskową, co spowodowało znaczne straty w ludziach. Kanclerz zaapelował do burmistrza Seitz, aby dotrzymał swego słowa i zwinął miejską straż bezpieczeństwa, skoro nastąpi uspokojenie. Wielka część mieszkańców Wiednia i prowincji jest zdania, że wspomniana miejska straż zagraża pokojowi i porządkowi. Strajk kolejowy i telefoniczny zastrzył sytuację. Pewne elementy usiłowały zamieszkali wiedeńskie zamieścić w rewolucję. Równocześnie zagranicą rozpowszechniono najbardziej przesadne wieści o zajściach na szkodę Republiki Austriackiej. Szczęściem Rzeczpospolita Austriacka zdolała zwyciężyć przesilenie własnymi siłami.

W końcu kanclerz zaapelował do stronnictw, aby starały się na przyszłość uniemożliwić podobne zajścia. Po kanclerzu przemawiał imieniem partji socjalno-demokratycznej pos. dr. Bauer.

kochanek Rafaela tłum czci, jako Madonny. Lecz Madonnami, pragnącimi być kochankami ulicy, tłum gardzi — kamieniuje je... O tem zdaje się w Polsce zapomniano. Może prochy J. Słowackiego, złożone w katedrze wawelskiej, przypomną najmłodszym adeptom sztuki polskiej, że słowo jest magią czynną, a sztuka — ustawiczną modlitwą ofiary i poświęcenia... Wierzę, że Norwid, który jest sumieniem sztuki polskiej, w samą po-

re przemówi w sercach tych, których żywot jest miłowaniem ofiar-niem... Wierzę w odrodzenie literatury polskiej. Sprawdzone na Wale Mickiewicza odrodziło w Polsce ideę niepodległości państwa polskiego. Tamże sprawdzone J. Słowacki odrodzi ideę niepodległości królewskiego Ducha narodu polskiego... Ta wiara dzieli się z moimi braćmi w sztuce, w literaturze pięknej...

kiego, który odziedziczył dom i warsztat stolarski po ojcu, zaprzagnął kariery artystycznej i po krótkim pobycie w Paryżu wrócił już jako malarz i szukał krescytywy. Temu trzeba było dostarczyć fotografii oraz zasiłku na płótno, blejtram i farby. Jakoż pan malarz machnął dość duży portret obu poetów łącznie, rozdzielonych gałęzią wawrzynu. Podobieństwo nawet było niezłe, ale ornamentyka wprost komiczna. Oto malarz mając pod ręką globus i cyrkiel, umieścił je na portrecie i nawet pochwalił się, że mu się tak dobrze udało. Jakże długo trzeba go było przekonywać, że ta ornamentyka była bezsensowna i że konieczną jest rzeczą doszczętnie ją zamalować.

Zkolei rzeczy postanowiono postarać się o legalne wydrukowanie ogłoszenia obchodu i rozklejenia tych ogłoszeń w mieście.

Udało się nad wszelkie spodziewanie. W policji, która udzielała swego placet na takie ogłoszenia, nadesłane z drukarni, śnać niesły szano jeszcze o takich poetach „buntowniczych“ i drukować pozwolono. Lecz nie udało się wyzyskać tej pomyłki. Ks. Pacynko

Z Państw Bałtyckich.

Eksperci łotewscy jadą do Polski?

RYGA, 26. VII. (Ate). Prasatutejsza donosi, że poseł polski w Rydze p. Łukasiewicz po powrocie z Warszawy odbył konferencję z ministrem Spraw Zagranicznych

Zelensem w sprawie traktatu handlowego między Polską a Łotwą.

Przyjazd do Polski ekspertów według prasy łotewskiej oczekiwany jest w sierpniu.

Minister Zelens jedzie do Kowna.

RYGA, 26. VII. (Ate). Prasatutejsza na podstawie informacji ze źródeł miarodajnych stwierdza, że minister Zelens ma się udać do Kowna celem złożenia wizyty Valdemarasowi.

W Kownie odbędzie się konferencja między obu ministrami w

sprawie traktatu handlowego litewsko-łotewskiego i innych ważnych kwestyj, jak np. zniesienia wiz paszportowych, którego przed kilku miesiącami domagał się rząd litewski i nie otrzymał dotąd odpowiedzi.

Kiedy nastąpi ratyfikacja traktatu łotewsko-sowieckiego.

RYGA, 26. VII. (Ate). Dzienniki donoszą, że ratyfikacji traktatu gospodarczego łotewsko-sowieckiego

go nie należy oczekiwać wcześniej niż w początku września.

Manewr sowiecki.

RYGA, 26. VII. (Ate). Sowiecki przedstawiciel handlowy w Rydze w wywiadzie prasowym poruszył sprawę finalizowania zamówień sowieckich na Łotwie.

Według jego wyjaśnień Sowieci domagają się krótkoterminowego kredytu, przyczem za zamówienia swoje zamierzają płacić weksłami, które mają być dyskonto-

wane w Banku Łotewskim. W związku z tem prasa informuje, że sfery przemysłowe odnoszą się sceptycznie do dyskonta weksli sowieckich w Banku Łotewskim.

Oświadczenie Sowietów uważane jest za manewr, mający na celu przyspieszenie ratyfikacji traktatu handlowego łotewsko-sowieckiego.

Wizyta ministra Ackela w Rydze.

TALLIN, 26. VII. (Ate). Minister Spraw Zagranicznych Ackel przybył ma do Rygi w początkach

sierpnia dla odbycia konferencji z min. Zelensem.

Burze w Państwach Bałtyckich.

RYGA, 26. VII. (Ate). Na Łotwie i Estonji po dłuższych upałach nastąpił obecnie okres silnych burz. W rejonie Narwy przeszła silna

burza gradowa, niszcząc zasiewy. W Kownie deszcze zalały niższe dzielnice miasta.

Z Rosji Sowieckiej.

Pobór w Z. S. S. R.

MINSK, 26. VII. (Kor. wł.) Po między 1 września a 1 października-

ka na terenie ZSSR. odbędzie się pobór 1905 rocznika.

Jeszcze o manewrach sow. floty Bałtyckiej.

LENINGRAD, 26. VII. (Kor. wł.). W odbytych w dn. 20. VII. b. r. manewrach floty Bałtyckiej przyjmowali żywy udział wojskowy komisarz spraw wewnętrznych Woroszyłow, Dybienio i szereg dygnitarzy sow.

W inscenizowanej wielkiej bit-

wie, jak podają czasopisma sow., została wystrzelona rekordowa ilość pocisków artyleryjskich. Manewry te są prawdopodobnie kontrademonstracją Sowietów przeciwko wizycie eskadry angielskiej na wodach Bałtyku.

Po żydowskim samolocie—niemiecki.

MOSKWA, 26. VII. (Kor. wł.). Redakcje 6 wychodzących na teryt. sow. czasopism niemieckich zaini-

cjowały zbiórka na budowę aeroplanu dla armji sow. Aeroplan ten ma się nazywać „Sowiet Deutscher“.

Przysposobienie wojskowe w ZSSR.

MOSKWA, 26. VII. (Kor. wł.). Słuchacze wyższych uczelni naukowych ZSSR. po teoretycznych wykładach wojskowych w zimie, zostali odesłani do letnich obozów ćwiczeń tych rodzajów broni, których teoretyczny kurs nauki studiowali w zimie. Część studentów odesłano na praktykę do przedsiębiorstw zatrudnionych w przemyśle

le wojennym.

Czasopisma sow., stwierdzając z zadowoleniem sam fakt wysłania słuchaczy wyższych uczelni na praktykę wojskową, przytaczają jednocześnie opinie d-ców o niedostatecznym przygotowaniu fizycznym i teoretycznym tych przyszłych d-ców rezerwy.

Proces przeciwko carskim generałom.

PARYŻ, 26.VII. (Pat.) Do agencji Havasa donoszą z Moskwy, że rozpoczął się tam proces generałów: Anienkowa i Denisowa, oskarżonych o walkę zbrojną przeciw Sowietom i o masowe mordowanie przedstawicieli władz sowieckich. Oskarżenia przynależą się do winy.

Panika na Ukrainie sowieckiej.

RYGA, 26. VII. (Ate). Z Moskwy donoszą, iż na Ukrainie ludność masowo kupuje sól. Zakupy te mają charakter paniki. W wielu

magazynach państwowych wszystkie zapasy soli zostały zakupione. Przyczyną tego są pogłoski o nieuniknionym wybuchu wojny.

Wspomnienie.

Obchód ku czci Asnyka i Ujejskiego w Wilnie przed 30 laty.

Obrazek poniższy maluje obchód samorządnym, z jakim Wilno przed trzydziestu laty pośpieszyło by uczcić wybitnych poetów polskich z XIX stulecia. Obrazek ten będzie ogniem łącznym z naszą przeszłością przedwojenną i chwilą obecną, kiedy właśnie Wilno przez swych delegatów postanowiło wziąć udział w uroczystym obchodzie, mającym się odbyć ku czci ś. p. Adama Asnyka.

Zostawmy siły i środki, rozporządzalne przy urządzaniu takich obchodów w dobie dzisiejszej z temi, które były w ręku tych straceńców, co się wazyli na nie w Wilnie przed trzydziestu laty. Dziś istnieją ku temu liczne korpacje i związki, dziś można otrzymać subsydia rządowe i komunalne. A jakże to było wówczas, kiedy całe życie kulturalne miasta było w zaniku pod ciężką stopą barbarzyńskiego najeźdźcy? Oto do walki z tym najeźdźcą stanęła zrazu ściśle tylko garść ludzi, wazących się na wszystko, nie wy-

zakwestjonował dzień obchodu i przeniósł go o jedną dobę. Drukarnia posłała ogłoszenie ponownie do cenzury i pozwolenia odmówiono. Ale ks. Pacynkę zdołano ugłaskać i obchód nie został cofnięty. Lecz coż wymyślono w tym celu, aby powiadomić publiczność wileńską w słowie drukowanym o miejscu i czasie obchodu? Oto warszawski „Kurier Codzienny“ umieścił to ogłoszenie na łamach swych wśród tekstu i przysłał do Wilna setkę numerów dla rozesłania wśród mieszkańców.

Potrzebnie zaradzano, o godzinie oznaczonej w zakrytych kościołach już dreptał niespokojnie urządzający. Przywieziono portret jeszcze mokry, ks. Pacynko zrazu zakrzyknął, że go nie pozwoli umieścić przed katedrą. I znówu trzeba było gładzić i prosić. Portret umieszczono wśród kwiatów i wstęg z napisami.

Publiczność wnet wypełniła kościół po brzegi. Z chórow rozległy się zgło niezwykle na dzień powszedni pienia.

Uroczysty obchód udał się w zupełności.

Atoli pozostało jeszcze zlikwi-

dować rachunek kosztów, które wynosiły około 200 rubli. Ze składek prywatnych zebrano sporo, lecz brakło jeszcze około 40 rubli. Portret z kościoła przeniesiono tymczasowo do księgarni W. Makowskiego. Znalazł się wnet amator, co ofiarował zań 20 rb. Już miano się zgodzić, gdy jeden z bardzo ruchliwych i pomysłowych urządzających, wytłumaczył, że o wiele korzystniej będzie portret puścić w loterie.

Dictum-factum. Loteria przyniosła około 50 rb. i pokryła wydatki. Portret po 2 tygodniach wygrał jakiś szczęśliwiec, pośpieszył więc do księgarni, aby go zabrać. Lecz spojrzawszy tylko na... rzekł się bez wahania.

Zamiast portretu—była to jakaś mazanina. A łatwo to zrozumieć. Piśmo było źle zagruntowane i mokrą, po wyschnięciu zupełnie straciło rysunek i barwy.

Wszakże cel obchodu został w zupełności osiągnięty. Wilnianie szeroko pogwarzyli o czci obu zmarłych poetów, a policja miejscowa uczyla się na pamięć, czem się odznaczyli owi buntownicy.

nr.

Życie gospodarcze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Zwiększenie ilości wagonów.

Władze kolejowe, na skutek skarg przemysłowców drzewnych, iż zapotrzebowania na platformy w województwie wileńskim wystarczały tylko na pokrycie 30% zapotrzebowania, wystąpiły większą ilość wagonów towarowych.

Zaznaczyć przytem należy, że przemysł drzewny w województwie wileńskim stale wzrasta, na skutek większego zapotrzebowania, jak również umiejętnej gospodarki.

KRONIKA KRAJOWA.

Bezrobocie w Polsce.

Według danych z P. U. P. P. ostatnie sprawozdanie z rynku pracy za okres pierwszy połowy bieżącego miesiąca r. b. wykazuje 157, 570 bezrobotnych zarejestrowanych. W stosunku do ubiegłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 2968 osób. Największe zmniejszenie się liczby bezrobotnych, przypada na teren Łódzki bo o 1.100 osób.

Płatność weksli w czerwcu.

Brak gotówki w czerwcu dał się naocześnie dotkliwie odczuwać, niż w miesiącach poprzednich. Według obliczeń dokonanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, stosunek procentowy weksli zarówno zapotrzebowanych od ogólnej sumy ich, z 1 proc. w ciągu maja wzrósł w czerwcu do 2,7 proc.

Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chłopskich.

Średnia dochodowość przedsiębiorstw.

Długotrwałe i usilne starania Naczelnej Rady Zrzeszeń Kup. Polskiego, dążące do zmiany tabeli średniej dochodowości przedsiębiorstw, w kierunku odpowiedniego obniżenia stawek, nie odniosły pożądanego skutku.

Jednakże po długich wahanach i zmianach stanowisk, Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, który przedłuża na r. 1927 moc obowiązującą dotychczasowej ustawy w tej sprawie. Okólnik ten w skróceniu brzmi jak następuje:

Ministerstwo Skarbu dążąc do zachowania równowagi opodatkowania, uważa za wskazane, aby władze wymiarowe, również przy wymiarze podatku dochodowego na 1927 r. posługiwały się przy ustalaniu dochodów z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz z zajęć zawodowych, normami przeciętnej zyskowności, podanymi w okólniku z dn. 29 maja 1925 r.

Od dochodu ze wspomnianych źródeł, ustalonego na podstawie norm przeciętnej zyskowności, dopuszczalne są tylko te odliczenia, które są związane z osobą płatnika.

A dopuszczalne odliczenia związane z osobą płatnika są:

1) odsetki od długów. 2) od wartości pieniężnych rent i trwałych ciężarów, opartych na tytułach prawnych, 3) od obowiązujących podatnika na mocy prawa, lub umowy: opłaty za siebie i za członków jego rodziny do kas zapomogowych, emerytalnych, chorych, ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków i kas pogrzebowych, o ile te opłaty łącznie nie przekraczają 300 zł. rocznie za każdą osobę ubezpieczoną, 4) od premii wpłaconych przez podatnika od ubezpieczeń na wypadek śmierci, lub na życie o ile nie przekraczają, a) na rachunek samego podatnika 300 zł. rocznie, b) na rachunek zaś podatnika i jego rodziny będącej na utrzymaniu łącznie 600 zł. Równocześnie M. S. podkreśla, że normy przeciętnej zyskowności mogą być stosowane tylko w wypadku kompletnego braku materiałów wymiarowych, i że winne one być indywidualne w zależności od miejscowych warunków.

M. S. przypomina wreszcie, że zgodnie ze stanowiskiem, zajętem przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, obroty ustalone przez komisję szacunkową podatku przemysłowego, nie wiążą kompletnie podatku dochodowego, przy szacowaniu dochodów.

RYNEK MIEJSCOWY.

Nabiał.

WILNO. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notuje za 1 kg. w hurcie: masło wyborowe prima 1 gat. 4.80 do 5 zł., ser litewski od 2.50 do 3.50 zł. w detalu 3 do 4 zł. W detalu masło deserowe od 5 do 5.50 zł., solone 4 do 4.50 zł., ser twarogowy 1.50 do 1.80 zł., twaróg 1.20 zł. za 1

kg., mleko 45—50 gr. za litr, śmietana 2.30—3 zł., jaja 1.50—1.80 zł. za dziesięć.

Tendencja dla masła mocniejsza. Dla reszty towaru spokojna. Dowóz wystarczający. (i)



Chcesz zachować

rzeźność ciała, myśli zdrowie

Noś „Bersona“

obcasy gumowe.



Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 26-go lipca 1927 r.

W hurcie.

Ziemliopłody:	
Żyto za 100 kgr.	53—55
Owies	46—49
Jęczmień browarowy	50—53
na kaszę	45—48
Pszenica	59—63
Olej:	
liniany	2.20—2.40
kokosowy	2.50—2.80
makuchowy	45—48

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	100—110
żytnia 50 proc.	70—75
razowa	50—68
kartoflana	80—95
grecka	60—75
jęczmień	60—65
chleb żytni 50 proc.	0.70—0.75
razowy	0.52—0.57

Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.20—2.50
cielęcina	1.70—1.90
baranina	2.00—2.20
wieprzowina	3.00—3.50

Drobiaz:	
kury za 1 sztukę	3.00—6.00
kurczęta	1.00—1.50
kaczki żywe	5.00—8.00
kaczki bite	4.00—6.00
gęsi żywe	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	20—23
indyki bite	15—18

Tłuszcze:	
świnina kraj. 1 gat.	4.20—4.50
kraj. 2 gat.	3.70—4.00
świeżo wędzona	4.80—5.00

Ryby:	
lini żywe za 1 kg.	3.80—4.00
lini śnięte	2.50—2.80
karasie żywe	2.00—2.20
karasie śnięte	1.50—1.70
szczupaki żywe	3.00—3.80
szczupaki śnięte	2.00—2.20
okonie żywe	3.50—3.80

Ceny rynkowe.

Nabiał:	
mleko za 1 litr	0.40—0.45
śmietana za 1 litr	2.80—3.00
ser	1.50—1.60
masło niesolone	5.00—6.00
solone	4.50—5.00
masło deserowe	5.50—6.00
jaja za 10 sztuk	1.30—1.50
twaróg	1.00—1.20
Warzywa:	
kartole za 1 kg.	0.15—0.18
cebula klg.	1.20—1.45
cebula zielona pęczek	0.05—0.08
szczaw klg.	0.15—0.20
sałata	0.10—0.15
marichow klg.	0.20—0.30
młoda marchew pęczek	0.10—0.15
pietruszka pęczek	0.05—0.10
buraki klg.	0.25—0.30
buraki młode pęczek	0.05—0.10
ogórki młode sztuka	0.10—0.20
ogórki kiszane	7.00—8.00
brukiew klg.	0.25—0.30
groch klg.	0.75—0.85
fasola klg.	0.80—0.90
kapusta świeża klg.	1.00—1.20
kapusta kwaszona klg.	0.50—0.75

Giełda Warszawska w dniu 26 VII b. r.

I. Waluty

Folary	4.915	8.89
Belgia	124.40	124.09
London	43.42	43.31
Paryż	35.01	34.92
Praga	26.51	26.44
Szwajcaria	172.40	171.82
Włochy	48.66	48.54
Wiedeń	125.90	125.59

Papiery procentowe:

Dolarówka	54.75
Pozyczka dolarowa	82.00
„kolejowa	102.50
5% konwersyjna	62.00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego	92.00
komunalne	92.00
4,5% ziemskie	56,50—56,00
4% ziemskie	nie not.
4,5% warszawskie	62,50
5% warszawskie	nie not.
8% warszawskie	75,50
5% ziemskie dolarowe	92,00
5% m. Radomia	55,00

Jubileusz J. E. ks. biskupa Bandurskiego.

Depesze i pisma gratulacyjne.

Telegram P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Do Jego Eksceleńcy najprzewielebniejszego biskupa Władysława Bandurskiego Wilno.

KOŚCIAN. W dniu rocznicy 40-lecia święceń kapłańskich i nadzwyczajnie pożytecznej pracy dla sprawy odrodzenia Polski przesyłam Czcigodnemu Jubilatowi najserdeczniejsze powinszowania i życzenia zdrowia dla dalszej owocnej pracy.

Ignacy Mościcki.

KOŚCIAN. Do J. E. najprzewielebniejszego biskupa Władysława Bandurskiego. W tym uroczystym dniu łączę się z życzeniami całego kraju w uznaniu zasług Czcigodnego Jubilata dla ojczyzny sprawy.

Michalina Mościcka

Inne depesze.

Z Brzozowa nadesłał Prymas Polski, kardynał Hlond, do ks. bisk. Bandurskiego najszczerze życzenia z okazji 40-lecia święceń kapłańskich. Oprócz tego otrzymał ks. biskup Bandurski życzenia od ks. biskupa Michalkiewicza z Karłowiczy Warów, od arcybiskupa Dubowskiego z Rzymu, z Krynicy od prowincjała Bernardynów, ze Lwowa od księży wychowanków, od arcybiskupa Roppa, prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie Twardowskiego, dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza, gen. Minkiewicza, radcy miasta Gniezna, posła Kościółskiego, od miasta Sokala i powiatu, red. Wołoszynowskiego z Łucka, kuratora Wil. Okr. Szk. Ryniewicza z Obornik, od wojewody nowogródzkiego, od wojewody Rembowski, od Białegostoku, od wice-wojewody wołyńskiego Kazimierza Gintowt-Dziewiatowski w zastępstwie wojewody, od wojewody Krakowskiego, od Sokola w Krakowie, od prokuratora Sądu Apelacyjnego Płiszczyńskiego z Truskawca, od Zw. Naprawy Rzeczypospolitej w Tarnopolu, od Zjednoczenia Młodzieży Polskiej z Poznania, od komisarza rządowego m. tłumacza w imieniu mieszkańców tego miasta, od prezydium m. Krakowa i miasta Tarnopola i w. innych.

Związek Tow. Gimn. „Sokół”, w Lens we Francji nadesłał następujące pismo: Eminencjo ks. Biskupie, Podpisane przewodnictwem dzielnicy VII Związku Sokolstwa Polskiego we Francji przesyła wyrazy głębokiego hołdu z okazji 40-lecia kapłaństwa W. Em. w dniu 25 b. m. życząc długich dalszych lat owocnej pracy

Wieści i obrazki z kraju

WOLKOWYSK.

Wybory do Rady Miejskiej w Wolkowsku.

Już tylko kilka dni dzieli mieszkańców miasta Wolkowskiego od dnia wyborów do Rady Miejskiej, które odbędą się 31 lipca r. b. to też akcja wyborcza staje się coraz gorętszą.

Złożonych zostało 3 listy polskie, w tem 2 prawicy, która się rozbiła i jedna PPS. Lista PPS. uzyskała Nr. 2.

Na czele listy PPS. stanęli znani i poważani na terenie Wolkowskim obywatele jak pp. Wasilewski, inżynier Boczkowski, Grzelak, Zdnowicz i inni.

List żydowskiych zostało również złożonych 3, w tem jedna „Bundu”.

Pełnomocnik listy Nr. 1 „Komitetu wyborczego niezorganizowanych kolejarzy i robotników miejskich” wycofał swoją listę, oświadczając przyłączenie się do akcji Komitetu PPS.

W niedzielę 24 lipca r. b. poza wiecami PPS. na których przemawiali pp. Stążowski i Kuran z Wilna, Przytuła z Białegostoku oraz miejscowi mieszkańcy, żadnych innych wieców nie było.

N-WILEJKA.

Wybory władz miejskich w N. Wilejce.

Dnia 26 b. m. o godz. 18 m. 10, w sali fabryki Posehla w Nowo-

A K C J E

Bank Dyskontowy	130.00
Bank Handlowy	6.60
Bank Polski	137,50—139,00
Bank Ziem. Ziem. Polsk.	3.30
Bank Spółek Zarobk.	80,00—79,00
Nobel	48.00
Lilpop	27,50—28,00
Pocisk	2.50
Rudziński	2.43—2.22
Starachowice	55,50—55,75
Zyrardów	16,00—16,25
Haberbusch	135,00

dla dobra naszej wielkiej i kochanej Ojczyzny, której powagę i imię sokolstwo polskie we Francji czci i propaguje pomiędzy emigracją. Składając nasze proste i krótkie życzenia w imieniu pięćdziesięciu braci sokolek we Francji przesyłamy wyrazy głębokiego hołdu i szacunku oraz sokole Czołem, — Następują podpisy.

Ks. Biskup Władysław Bandurski, Wilno, Warszawa, Dostojnemu Jubilatowi przesyłam wyrazy głębokiej czci i najserdeczniejsze życzenia Bogusław Miedziński, minister poczty i telegrafów.

WARSZAWA. Raczę przyjąć Jego Eksceleńca w doniosłym dniu 40-lecia trudów kapłańskich wyrazić czci oraz życzenia długiej i owocnej dalszej pracy. Minister Sławoj-Składkowski.

Miedzy innymi nadeszły telegramy od arcybiskupa Hryniewieckiego, arcybiskupa Teodojusza, od poselstwa polskiego w Budapeszcie, Stowarzyszenia Polaków na Węgrzech i kolonii polskiej w Budapeszcie, od prezesa Towarzystwa Dziennikarzy Polskich we Lwowie red. Laskownickiego, od wiceministra spraw wojskowych gen. Fabrycego w Warszawie, duchowieństwa mahometanckiego, od Aleksandra Lednickiego, od senatu Uniwersytetu St. Batoiego, od Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego, Syndykatu Dziennikarzy we Lwowie, od naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego, od osadników wojskowych, od dyrektora Osterwy z Lublińca na Śląsku w imieniu działającej tam grupy rezerwowej, od Wacława Sieroszewskiego, od głównego komitetu wykonawczego N. P. R. lewicy, od Związków Strzeleckich z całego kraju, od drużyn harcerskich, od zgromadzenia ks. Selezjanów i innych zgromadzeń zakonnych, od dowódców całego szeregu pułków z różnych stron kraju od wielu generałów, od korpusu oficerów departamentu inżynierii Ministerstwa Spraw Wojskowych od pułk. Sztabu Generalnego Becka, pułk. Prystora, gen. Piskora, gen. Rożena, komendanta Głównej Policji Państwowej Małesewskiego i wielu innych wyższych wojskowych, od red. „Kurjera Wileńskiego” Bolesława Wścieklickiego, red. „Expressu Wileńskiego” Marka Latoura, od b. nauczyciela ks. biskupa Bandurskiego Sokolowskiego, od wojewody Soltana, od dowódców Okręgów Korpusów, od wyższych duchownych i mnóstwa najwybitniejszych osobistości ze wszystkich zakątków kraju.

Wilejce odbyły się wybory władz miejskich w N. Wilejce.

Na wstępie przewodniczący b. bur. p. Ostromecki odczytał regulamin wyborów, obecny zaś na otwarcie posiedzenia p. starosta wileńsko-trocki Witkowski w kilku słowach dodał komentarze do odczytanego regulaminu i następnie po krótkim przemówieniu nowego radnego p. Szymańskiego Romualda — przystąpiono do wyborów.

W pierwszym głosowaniu p. Jerzy Oldakowski uzyskał 6 głosów, p. Jerzy Ordakowski jeden głos, Kamiński Karol i g., Trościanko Miecz. 1 g., Bulbiński Jan 1 g. i Ostromecki Józef 2 głosy. Ponieważ żaden z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości przystąpiono po krótkiej przerwie do drugiego głosowania i tak w drugim głosowaniu uzyskali p. p. Oldakowski 7 g., Szymański Romuald 3 g. i Ostromecki 2 g.

Ponieważ p. Oldakowski otrzymał absolutną większość — został burmistrzem N. Wilejki.

Na zastępcę burmistrza wybrany został p. Wencel Józef (b. zastępca) 7-ma głosami i na ławnika p. Braniczki temież samymi głosami.

eres.

Nowa mleczarnia spółdzielcza.

W dniu 23 b. m., w majątku Balinpol własność p. Jana-Marcina Tolewicz gminy niemeczyńskiej powiatu wileńsko-trocki, odbyła się uroczystość otwarcia mleczarni spółdzielczej. W uroczystości tej brał udział starosta na powiat wileńsko-trocki p. Lucjan Witkowski.

SZCZEWINISZKI.

Pioruny powodem pożarów.

W ubiegłą niedzielę nad powiatem wileńsko-trockim przelęgła burza z piorunami. W sześciu miejscowościach wskutek uderzeń

Pogrzeb indochińskiego Krezusa.

W Saigonie (Indochiny) zmarł niedawno Quach Dam, którego nazywano popularnie „Buddą bogactwa”.

Człowiek ten przybył do Saigonu z prowincji południowej pomiędzy Szanghajem a Kantonem. Był wówczas młodzieńcem o żywych, bystrych oczach, lecz już tysej głowie. Zawsze gotów do każdej, choćby najuciążliwszej pracy. Quach Dam posiadał wybitne przymioty, właściwe Chińczykom, a mianowicie: wstrzeźliwość w życiu, dar robienia oszczędności, zmysł handlowy i upór w przeprowadzaniu swych zamierzeń. Mimo jednak wrodzonej oszczędności i chciwości na pieniądze, człowiek ten umiał być lekkomyślny i potrafił bez zmyślenia powiek stawiać na kartę całą swą fortunę.

Uprawiał kolejno rozmaite zawody. Czemże nie był? Chłopaikiem do postug, kulisem, ulicznym sprzedawcą zupy, drobnym handlarzem, wreszcie wielkim „homme d'affaires”. Wszystkie te zawody doprowadziły go do wielkiego majątku, który nagle stracił w przeciągu kilku godzin wskutek lekkomyślnego zainwestowania do hazardu.

I człowiek wczoraj bogaty, dziś stał się znowu biedakiem, podobnym do tego, który z obnażoną pierśią, w łachmanach niemal, wysiadł swojego czasu z okrętu, przywożąc go z Hong-Kong. Nie rozpaczał jednak ani sekundy, i ani na chwilę nie stracił odwagi życiowej. Z tą samą śmiałością, z jaką kiedyś umysł, zdolnego do tworzenia rozmaitych kombinacji, ubogiego w pieniądze, lecz bogatego w doświadczenie, rzucił się ponownie w wir pracy i w przeciągu 20 lat zrobił znowu olbrzymi majątek, tak, że nadano mu miano „indochińskiego Krezusa”.

Życie nie miało dla niego żadnych specjalnych pokus. Miał jedną tylko namietność: robienia pieniędzy i to nie dla używania, lecz dla miłości gry hazardowej. Posiadał pole ryżowe, mnóstwo fabryk, plantacje herbaty, kawy, całą flotę okrętów handlowych, które podróżowały od portu do portu, od Hong-Kong, aż do Singapora. Quach Dam był kierownikiem bardzo wielu przedsiębiorstw handlowych; miał niezliczoną ilość wili, pałaców; budował całe dzielnice. Francja nadała mu swego czasu legię honorową, z której był bardzo dumny.

Cholon, chińskie miasto w Saigonie zgromadziło Krezusowi indochińskiemu pogrzeb istotnie wspaniały. Przez kilka dni zrzędu, ciała jego pod baldachimem wystawione było na widok publiczny, aby wszyscy bogacze indochińscy, właściciele samochodów, jak i napół nędzy kulis, mogli, defilując przed

wzłokami, oddać cześć zmarłemu. Spadkobiercy Krezusa, zgodnie z tradycją, siedząc u stóp zwłok w zwartym szeregu, białe odziani, z miną obojętną przyjmowali kondolencje.

Uroczystość pogrzebowa wprawiała w zdumienie, nie Chińczyków — tych bowiem żadna wspaniałość nie wzrusza — ale Anamitów i Europejczyków. Nad rydwanem zmarłego powiewało 2.000 jedwabnych chorągwi — każda na 3 m. długa a na 2 szeroka — różowych szarych, błękitnych, żółtych i zielonych, zdobnych w wielkie złote napisy, które głosiły przymioty i cnoty zmarłego.

Wiatr dął w te chorągwie, jak w żagle okrętu, a starzy piebujsze miasta Cholon kurczowo trzymali w dłoniach zielone laski bambusowe, służące za drążki do sztandarów.

Zgodnie z tradycją, celem uchronienia zmarłego przed głodem na tamtych świecie 100 kulisów niosło na noszach, niby olbrzymie budowle architektoniczne, całe piramidy z jarzyn, rozmaite groźne smoki, zrobione z barwnych owoców. 10 pięknych prosiat pyszniło się na poduszkach z różnobarwnego papieru. „Zewnętrzne oznaki bogactwa” kroczyły przed żałobnym rydwanem: samochód z kartonu naturalnej wielkości, będący obrazem samochodu zmarłego, chińska lektyka, karoca zaprzężona w cztery konie a w końcu sztafeta, długości 2 m. o podwojnym sztandarze francusko-chińskim, istny „meisterstück” zrobiony z papieru, drutu i jedwabiu, który z dumą nieśli kulisi na obnażonych ramionach.

Przed rydwanem niesiono krzyż legię honorową z kartonu, wysokości człowieka. Jako rydwan żałobny służyło auto ciężarowe, dekorowane bogato kwiatami i owocami. Na froncie rydwanu sfotografowany w naturalnej wielkości uśmiechał się Quach Dam w odświętnym stroju, z pierśią, zdobną w ordery. Trumna prosta w linii, wykonana była artystycznie z pięknego drzewa. Za rydwanem kroczyło 50 luksusowych powozów, w których jechała „elita” miasta Cholon.

Orszak ciągnął przez 2 godziny przy dźwiękach dziwnych miejscowych muzyk. Ludność chińska zajmowała całe ulice, okna domów, przydrożne drzewa, a nawet szczyty dachów, celem przyglądania się niezwyklej uroczystości. Ani śladu smutku nie było na żadnej twarzy; dla ludzi tych bowiem śmierć nie ma w sobie nic przerażającego, ponieważ ten, który odchodzi, dla honoru swej pamięci „pozostawia synów”.

Wśród Turków.



Om: Nareszcie sami!

(„Judge”).

Rozmaitości.

Kobieta jest skończona w 30-ym roku życia.

Stylna tenisistka francuska, Zuzanna Lenglen, która jest zawodową tenisistką, oświadczyła niedawno, że porzuci tenis w 30 roku życia. W wywiadzie udzielonym współpracownikowi „Evening Standard”, dodała jeszcze: „Według mego zdania kobieta jest skończona w 30 roku życia. Tenis jest sportem bardzo trudnym i ciężkim i nie pozwala kobiecie uprawiać go w nieskończoność. Zresztą nie uśmiecha mi się myśl utracenia mojej formy i powolnego upadku. Każdy musi ustąpić nowym młodym ludziom. A potem położyla panna Lenglen kropkę nad i — więc za trzy lata porzucię tenis.”

WESOŁY KĄCIK.

Kto właściwie umiera?

KRONIKA.

Sroda
27
lipca

Dziś: Natali M.
Jutro: Wiktora P. M.
Wschód słońca - g. 3 m. 44
Zachód - g. 19 m. 42

WOJSKOWA

— Dowódca D. O. K. III przeniesiony w stan spoczynku. Dowodzący Truskolaski przeniesiony w stan spoczynku. Dowódca wileńskiego korpusu mianowany został generał brygady Litwinowicz. (s)

SPRAWY SZKOLNE.

— Zapomoga dla szkoły handlowej Min wo Wyz. Relig. i Ośw. Pub. zawiadomiono zarząd Stw. Kup. i Przemysłowców Chłodzińskich, iż na ręce p. prezesa Romana Rucińskiego została przesłana kwota 5.000 zł. jako zapomoga na prowadzenie szkoły handlowej. Stow. Kupców i Przemysłowców Chłodzińskich m. Wilna. (i).

Z KOLEI.

— Inspekcja linii kolejowych. Ministerstwo Kom. wyznaczyło specjalną komisję celem zbadania linii kolejowych na terenie wileńskiej Dyrekcji Kolejowej.

Sprawa ta ma ścisły związek z odbytą ostatnio konferencją kolejową z Sowiecami w Kijowie, a co zatem idzie z zwiększeniem się ruchu tranzytowego z Rosją. Wspomniana komisja będzie miała za zadanie zbadanie linii z warunkami przebiegu na stacjach granicznych, z ewentualnym zarządzeniem zmian. (i).

Z POLICJI.

— Za przekroczenie przepisów policyjnych. W ubiegłym tygodniu władze policyjne ukarały grzywną 19 osób za kąpienie się w miejscach niedozwolonych. (s).

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Wynik rekrutacji robotników rolnych do Francji. Obyta w dniu 21-go b. m. rekrutacja robotników i robotnic rolnych na wyjazd do Francji dała następujący wynik: na 100 reflektujących zwerbowano 39 mężczyzn i 7 kobiet.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Sekcje Młodzieży przy Zw. Zaw. Roln. na województwa wileńskie i nowogródzkie. W dniu 27 czerwca r. b. na posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Rolnych w Warszawie zapadła uchwała o organizowaniu Sekcji Młodzieży przy każdej filii Związku.

Sekretariat Okręgowy Związku w Wilnie na województwa wileńskie i nowogródzkie już poczynił pierwsze kroki w celu organizowania Sekcji Młodzieży, wysyłając swych instruktorów na 2 miesięczne kursy do Puław.

Cele Sekcji Młodzieży są następujące: a) Urządzanie odczytów, pogadanek, organizowanie kółek samokształceniowych i dramatycznych, czytelnia, bibliotek, kursów, chórów, orkiestr i t. p. b) Organizowanie wycieczek miejscowych i pozamiejscowych także i zabaw. c) Organizowanie kółek sportowych. d) Wydawanie pism, broszur, ulotek poświęconych sprawom młodzieży. e) Odbywanie zjazdów i zebrań młodzieży. f) O ile to będzie możliwe rozszerzyć „Chłopską Prawdę” na każdego członka, poświęcając w niej część miejsca sprawom młodzieży. g) Podjęcie energicznej walki przeciwko wyzyskowi młodzieży, złemu traktowaniu młodzieży, długim dniom pracy, używaniu do zbyt ciężkich robót, lub szkodzących zdrowiu. (S-ki)

— Posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczt i Telegrafów. W dniu 31 lipca r. b. w lokalu Związku przy ul. Ś-to Jańskiej Nr. 13 odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Pracowników Poczt i Telegrafów z porządkiem dziennym: 1) Wybory nowego prezesa Zarządu Okręgowego. 2) Plan pracy organizacyjnej. 3) Obecne sprawy organizacyjne. 4) Wolne wnioski. Wspomniane posiedzenie odbędzie się przy udziale członków Zarządu Okręgowego z powincji. — Walne Zgromadzenie członków Związku Pracowników Poczt i Telegrafów miejscowego Koła Wilno II. W dniu 28 lipca (czwartek) r. b. o godz. 19 w lokalu Urzędu Celnego na dworcu kolejowym odbędzie się walne zgromadzenie członków Związku Pracowników Poczt i Telegrafów Koła

Na wileńskim bruku.

— Zatrzymanie. Urząd Śledczy zatrzymał b. właściciela restauracji „Czarny Kot” (Mickiewicza 4) Dimitra Chomontowa za dokonanie oszustwa i przywłaszczenie kaucji na szkodę 9 swych pracowników. Chomontowa z dochodem przekazano sąd. śled. 2 okręgu.

— Pobicie. Fejga Lewinowa zam. Archanielska 65, została pobita przez Władysława Waszkę, bez stałego miejsca zamieszkania, którą w stanie ciężkim umieszczono w szpitalu żydowskim.

— Kradzieże. Rywle Engelszternowej zam. Wileńska 24, z niezamkniętej szafy stojącej na korytarzu, nieznani sprawcy skradli jedno palto damskie oraz garderobę damską wart. 500 zł.

— Michałowi Panaszewiczowi zam. Wołokumie, skradziono skrzynki z żywnością wart. 300 zł.

— Marja Szapiro zam. Wielka 7, kierowniczka gimn. im. Wygodzkiej, zameldowała o kradzieży dokonanej w dn. 16 b. m. na szkodę tegoż gimnazjum różnych rzeczy szkolnych na sumę 450 zł.

— Lejbie Rzeźnikowi zam. Szopena 6, nieznani sprawcy skradli różnych rzeczy na ogólną sumę 700 zł.

— Marji Bohaszewiczowej zam. Mickiewicza 15, skradziono 2 palta wart. 100 zł. Sprawcy kradzieży Mackiewicz Bolestaw zam. Ponarska 20 i Błażewicz Józef zam. Garbarska 1, zostali ujęci. Palta odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Z sądów

Alkoholik—recydywista.

Bazyli Biedrow liczy już 56 wiosen życia, i włosy przyspyły mu już solidnie siwizna, a jednak nie zapomina jeszcze o swym zawodzie złodzieja mieszkaniowego. Nie odstrasza go nawet to, że niejednokrotnie za uprawianie tego zawodu gościł na Łukiszczach. Uprawia dalej swój zawód.

Nie dalej jak 26—lill 27 roku gospodyni zakładu sióstr Salezjanek przy ulicy W. Stefanki Nr. 37 Marja Bosiak, wychodząc na podwórce zauważyła wychodzącego z zakładu niezanego, ubranego w palto jednego z sierot osobnika. Przy pomocy przechodniów zatrzymała go i zaprowadziła do Urzędu Śledczego. Tam ustalono, że ujęty jest zawodowym złodziejem mieszkaniowym, który 18.IV—25 r. odbył karę 1-go roku więzienia za podobną kradzież.

Badany nie ukrywał swej winy. Tłumaczył się, że ma b. wielki pociąg do alkoholu i kiedy wszedł do przedpokoju zakładu Salezjanek, aby się ogrzać i kiedy zobaczył palto, nie mógł się powstrzymać od kradzieży. Narzucił jedno palto na siebie, drugie wziął pod pachę i rzucił się do ucieczki.

W dniu wczorajszym sprawa ta była przedmiotem rozpraw Sądu Okręgowego, w którego skład wchodził sędziowie Kontowt, Jodzielewicz i sędzia honorowy Jacewicz.

Oskarżenie wnosł pprok. Kałabski.

Sąd po krótkich przemówieniach stron wydał wyrok, skazując Bazylię Biedrowa z art. 587 cz. I K. K. na 2 i pół roku więzienia zamieniającego dom poprawy, zaliczając mu 4 miesiące aresztu prewencyjnego.

O potrzebie stacji meteorologicznej w Trokach.

Prace komisji fizjograficznej dla badania Trok są w pełnym toku. Prof. Reicher przeprowadza studia antropologiczne (obecnie wśród kaimów), prof. Prüffer zoologiczne, prof. Limanowski geologiczne. Spodziewany jest w dniach najbliższych przyjazd dwóch profesorów innych z Warszawy, z których jeden, o ile nam wiadomo, ma się zająć badaniami hydrobiologicznymi Trok i ich najbliższej okolicy. Jedną ze słuchaczek U. S. B., uczennicą prof. Ehrenkreutzowej prowadzi prace z dziedziny etnologii.

Te parę drobnych zresztą informacji daje jednak pewne pojęcie o rozmiarze prac trockiej komisji fizjograficznej. W związku z niemi nasuwa nam się parę uwag z powodu pewnej luki, którą można zauważyć w dotychczas spotykanych w prasie wiadomościach co do programu prac komisji, mianowicie—nie słychać o badaniach meteorologicznych.

Według tego co już o planie prac komisji wiemy, Troki mają być zbadane także i pod względem klimatycznym, jako ewentualne, przyszłe uzdrowisko.

Ścisłe badania klimatyczne to kwestia około 40-u lat, ale pierwsze, poważniejsze wyniki, na podstawie których można już oprzeć jakieś bardziej konkretne orzeczenie, można już otrzymać po pięciu latach nawet.

I tu występuje konieczność założenia w Trokach stacji meteorologicznej. Byłaby to t. zw. stacja drugiego rzędu, której niewielki stosunkowo (około 1400 zł.) koszt mógłby z łatwością ponieść Państwowy Instytut Meteorologiczny. Przeprowadzaniem pomiarów, wszelkimi doglądaniem, notowaniami w ogóle całą opieką nad rzeczową stacją mógłby się zająć miejscowy personel nauczycielski szkół elementarnych jak również starsze klasy trockiego seminarjum nauczycielskiego pod kierownictwem odpowiednich sił pedagogicznych tegoż seminarjum. W programie nauk szkół elementarnych są obserwacje meteorologiczne, byłoby więc to z wielkim pożytkiem dla uczniów seminarjum.

W ten sposób znakomicie można rozwiązać kwestię samego funkcjonowania wspomnianej stacji. Obecnie zaś jest do rozwiązania sprawa jej postawienia. Ciąży to na komisji fizjograficznej, która, nie wątpimy, że nie poszczędi odpowiednich starań w tym kierunku.

Sol.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska 9—3. 4900

Przyjmuje od 9—10 rano, w Lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od 1—3 popoł. W. P. Z.

Piotr Paweł Rubens.

(w 350 letnią rocznicę urodzin).

W roku 1577-ym—350 lattemu—urodził się w Antwerpii artysta z bożej łaski, istotny odkrywca geniuszu swego narodu. Był nim Piotr Paweł Rubens, najwybitniejszy reprezentant odrodzenia w historii Flandrii, genialny malarz i niemiennie genialny działacz społeczny.

Po 9-iu latach nauki i pracy we Włoszech powraca Rubens w roku 1609-ym, już jako sławny malarz do Antwerpii i tu tworzy dwa znakomite dzieła swego pedzla: „Ukrzyżowanie” i „Zdjęcie z Krzyża”.

Potem następuje 30 lat ciężkiej, lecz płodnej pracy. Rubens tworzy bez wytchnienia, maluje bez wysiłku, jak czuje. Ołbrzymi dorobek—przeszło 1000 płócien wszelkiego rodzaju—wychodzi z pod pedzla mistrza. We wszystkich jego dziełach widzimy niepokonany rozmach; rysunek niezawście może odznacza się nieposzlakowaną czystością, lecz wszystko zaćmiewają barwy w całym ich przepychu. Obrazy Rubensa zdobią wszystkie muzea Europy, bije od nich blask siły, życia bujnego, triumfu zdrowia i pięknego ciała; żaden artysta nie oprze się urokowi tych poematów realistycznych. Rubens nie jest mistykiem, tajemnicze niebios nie przejmują go do głębi duszy, z tem większym mistrzostwem maluje przeto uroki i czary ziemi. Często jednak jednym dotknięciem pedzla potrafi nadać dziełu urok nieziemski „Zdjęcie z Krzyża” i „Spowiedź Sw. Franciszka z Asyżu”.

Nieprzejętny kontrast tworzy w Rubensie człowiek i artysta. Sztuka jego jest namiętna i porywca, on sam opanowany i łagodny; prowadzi życie równe, wypełnione pracą i sławą.

Dwie ukochane kobiety wypełniły miłością życie Rubensa; można je zawsze odnaleźć w jego dziełach. Jedną z nich to Izabella Brandt, brunetka o czystych rysach. Jej śmierć po 17-tu latach pożycia małżeńskiego jest jednym tragicznym rozdziałem w życiu Rubensa. Helena Fourment, zachwycająca dziewczyna, poślubiona Rubensem w 16-m roku życia, pełna i różowa blondynka, to druga miłość Rubensa. Przez całe życie otaczał artystę szereg oddanych uczniów, wśród których króluje jako mistrz i nauczyciel. Zgasił mistrz pedzla w 66-ym roku życia, dnia 30 maja 1640-go roku. Antwerpia urządziła mu pogrzeb królewski, a cała Flandria opłakiwała dniu tym stratę swego genialnego syna, cudownego twórcy nowoczesnego malarstwa kolorystycznego, promotora rzeźby i architektury.

Rubens to życie, życie wibrujące, zwycięskie. W sztuce Rubensa zjednoczyły się wszystkie dążenia epoki odrodzenia i wykwitły z siłą i rozmachem.

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej

Polska a olimpiada.

Od czasu ostatniej Olimpiady, która jak wiadomo odbyła się w 1924 r. w Paryżu — sport polski rozrósł się i spoutężniał. Z większych miast rozprzynał się szeroka fała po całym kraju, zyskał dziesiątki tysięcy zwolenników, zjednoczył pod swymi sztandarami młodzież wszystkich warstw. W wielu pomniejszych miastach i osadach wypełnił on dotkliwie brak towarzyskiego współzawodnictwa, zaś szerokim masom ludności dostarczał godziwej rozrywki i widowiska.

I oto przed tym sportem, który wstępnym bojem zyskał sobie sympatie społeczeństwa, powstaje obecnie do rozwiązania trudne i odpowiedzialne zadanie. W roku przyszłym w Amsterdamie odbędzie się IX Olimpiada, która będzie terenem walki przeszło sześćdziesięciu narodów, a wśród nich stanie do współzawodnictwa i reprezentacji Polski.

Naturalnem jest, że przygotowanie do godnego wystąpienia na tak olbrzymim międzynarodowym zjeździe nie należy do łatwych, prostych, ani tanich. Zawodników z każdej dziedziny sportu trzeba wybrać, stworzyć z nich specjalną grupę, ćwiczącą pod okiem specjalnych trenerów, szkolić ich najprzód ogólnie, później zająć się ich specjalizacją, opracowaniem szczegółów technicznego wykonania ćwiczenia i t. d. i t. d. Z drugiej strony dla przyszłych „olimpijczyków” trzeba się wystarać o kwatery w Amsterdamie, względnie w St. Moritz (gdzie odbędzie się zimowa część Olimpiady), przewidzieć i przygotować w najdrobniejszych szczegółach wszystko to, co zawodnikowi będzie potrzebne, zorganizować swoją kuchnię, masaż, kąpiele.

Całą tą trudną i skomplikowaną pracą kieruje w kraju Polski Komitet Olimpijski, który przystąpił już obecnie do przedwstępnych ćwiczenia przyszłych reprezentantów Polski na Olimpiadzie.

W Poznaniu grupa najlepszych polskich bokserów przechodzi kurs przygotowawczy pod okiem instruktorów, w Zakopanem tworzy się ćwiczebna grupa narciarzy, zaś w połowie sierpnia zjedzie na kilkutygodniowy kurs w Centralnej Szkole Wojskowej Gimnazjisty i Sportów w Poznaniu 30-u najlepszych lekkoatletów.

W ten sposób przygotowani sportowcy polscy zjawiają się w stadionie olimpijskim w pełni swych sił i sprawności, co spodziewać się należy, — pozwoli im godnie walczyć z elitą zawodników innych krajów. Ich zwycięstwa przyczynią się do popularności imienia polskiego zagranicą, a samo pojawienie się licznej, karnej, dobrze wyćwiczonej reprezentacji polskiej w stadionie olimpijskim, będzie bez wątpienia wielką propagandą naszej młodej państwowości.

Pamiętajcie o głodnych dzieciach!

Radjo.

ŚRODA 27 lipca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

- 12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram. Komunikaty P. A. T.
- 15.00. Komunikaty gospodarcze i lotniczo-meteorologiczne. Nadprogram.
- 15.20. Przerwa.
- 16.35. Audycja dla dzieci p. Bachnicka.
- 17.00. Nadprogram i komunikaty.
- 17.15. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Leopolda Dworakowskiego, El-El (piosenki własne).
- 18.35. Komunikaty P. A. T.
- 18.50. „Skrzynka pocztowa” korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stępowski.
- 19.15. Rozmaitości.
- 19.35. Odczyt p. t. „Hodowla koni w Polsce” wygł. p. Jan Grabowski.
- 20.00. Komunikat rolniczy.
- 20.15. Przerwa.
- 20.30. Koncert wieczorny. Operetka Kalmana „Czardasza” w 3 aktach. Wykonawcy: pp. Michałina Makowiecka, Zofia Dobrowolska-Pawłowska, Aleksander Wasil i inni. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim.
- 22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, komunikaty policji. Nadprogram, komunikaty P. A. T.
- 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Transmisja z obozu w Puławach.

Przygotowana przez „Polskie Radio” oraz Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego transmisja z obozu przysposobienia w Puławach odbędzie się dziś o godz. 20 m. 30 wiecz. i wypełni całą wieczorową audycję. Prócz nocnej inspekcji, której dokona dyr. Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, płk. J. Ulrich, oraz taktycznych ćwiczeń nocnych transmitowany będzie fragment z życia obozowego przy ognisku, na który złoży się między innymi swoiste popisy wokalne-muzyczne w wykonaniu uczniów, przebywających w obozie, oraz opowiadania i wspomnienia.

Popierajcie przemysł krajowy!



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materii i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materii, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

4738

I-VO WYDAWNICZE
„POGOŃ”
Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”
UL. ŚW. IGNACEGO 5. WILNO.
Telefon Nr 8-93
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELLE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE
CENY NISKIE.
WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Najlepszą oliwę do maszyn rolniczych
VACUUM OIL COMPANY S. A.
w specjalnych gatunkach do wirówek, żniwiarek, motorów, lokomobil, młocarni, sieczkarni itd.
w dowolnych ilościach poleca
ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie
ul. Zawalna 11-a. 4903-5

Czy zapisałeś się na członka
L. O. P. P.?

Pieniądze
na oprocentowanie lokujemy dogodnie.
Dom H. K. „ZACHE-
TA”, Gdańska 6, I pię-
tro, tel. 9-05. 4901-2

Siodło
angielskie i półwysci-
gowe okazynie do
sprzedania.
Dom H. K. „ZACHE-
TA”, Gdańska 6, I pię-
tro, tel. 9-05. 4906-2

Majątki
ziemskie posiadamy
do sprzedania w du-
żym wyborze.
Dom H. K. „ZACHE-
TA”, Gdańska 6, I pię-
tro, tel. 9-05. 4905-2

Sklep spożywczy
do sprzedania
na dogodnych warunkach.
Dowiedzieć się: ul. Po-
łocka 56.

200 dolarów
damy zaraz na okres
6 miesięcy do roku na
I hipotekę. Warunki
dogodne.
Dom H. K. „ZACHE-
TA”, Gdańska 6, I pię-
tro, tel. 9-05. 4904

„Optyk” zakład opty-
czny, największy w Wi-
leńszczyźnie, właśc. B. ci-
Olikenicz, Wilno, ulica
Wielka 66. Wielki wybór
fotograficznych przybo-
rów. Wydaje okulary po
receptach Kasy Chorych.
1365-b

„Optyk-Rubin” Najstar-
szy zakład w Wilnie
w kraju założ. w 1840 r.
ul. Dominikańska 17.
telef. 10-58. b-1236

**Biuro Elektro i Radio-
techniczne D. Wajmana,**
Wilno, Trocka 17, tel. 781.
Najtańsze źródło zakupu
materjałów elektro-tech-
nicznych i radiowych.
Ceny konkurencyjne.
Prosimy o przekonanie
się. 4498

Unieważnia się zgubio-
ne świadectwo o re-
jestracji, wydane przez
P. K. U. Augustów na
imię Adolfa Zeniuka w r.
1922. 4910

Lekarz-dentysta
A. Kukujewa-Gawendo
przyjmuje: 10—2 i 4—6.
Ul. Ad. Mickiewicza 24—9.
W. Z. P. 16. 4840

Ogłoszenia
do
„Kurjera Wileńskiego”
przyjmuje
na najbardziej
dogodnych
warunkach
ADMINISTRACJA
„Kurjera Wileńskiego”
Jagiellońska 3.
Ogłoszenia

Redaktor w. z. A. Faranowski.